

WZAJEMNIE WZBOGAZONE? STUDIUM BIBLII NA UNIWERSYTECIE PAŃSTWOWYM W POLSCE

Ostatnie przemówienie do przedstawicieli świata akademickiego Jan Paweł II skierował z okazji wizyty złożonej 13 stycznia 2005 r. jako podziękowanie za zatwierdzenie przez Stolicę Świętą Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Oto główna część papieskiego przemówienia: „W klasycznym rozumieniu uniwersytet nie mógł istnieć bez wydziału teologicznego – był jakby niepełny. Dziś to się zmieniło. Okazuje się jednak, że obecność nauk teologicznych pośród innych dziedzin zgłębianych na uniwersytecie, stwarza możliwości cennej wymiany myśli. *Fides et ratio* spotykają się w poszukiwaniu mądrości. Posługują się innymi narzędziami i metodami, ale wzbogacają się wzajemnie na drodze odkrywania wielorakich wymiarów prawdy”

Przywrócenie teologii równych praw z innymi dziedzinami nauk wspólnego uniwersytetu wymaga refleksji nad studium Pisma Świętego, które, pozostając duszą teologii (*anima theologiae*)¹, ma się konfrontować z podejściami i metodami właściwymi dla studiów starożytnych tekstów religijnych, stosowanymi również na innych wydziałach uniwersyteckich. Jeszcze przed rozważaniem hermeneutycznej problematyki tego studium prowadzonego na uniwersytecie państwowym warto zwrócić uwagę na częściowo pomijane zagadnienie. Z jednej strony interpretacja Biblii

¹ Zob. A. Malina, *Quid sit anima theologiae*, w: G. Kucza (red.), *Wierność i aggiornamento. Wokół recepcji Soboru Watykańskiego II*, Katowice 2007, s. 74-86.

zależy od metod i podejść egzegetycznych, z drugiej zaś – od kontekstu ich stosowania.

1. Kontekst zmieniony

Nie ma potrzeby udowadniania biblistom konieczności uwzględniania roli *Sitz im Leben* w uprawianiu teologii w środowisku akademickim. Nie należy sprowadzać tego kontekstu do samych warunków materialnych wydziałów teologicznych ani do ich struktury, organizacji studiów i statutów akademickich. Powinno się uwzględnić uwarunkowania religijne, kulturowe, społeczne – a nawet polityczne – odczytywania, interpretacji, badania i nauczania Biblii. Na interpretację Biblii najbardziej wpływa sam podmiot teologii i egzegezy, który znajduje się w swoim *Sitz im Leben*. Chodzi bowiem o osoby wzrastające i dojrzewające w określonych rodzinach i szkołach, kształcone i formowane przez nurty myśli, często przeciwstawne, wpływające z przyjęcia moralności i postaw życiowych, które są nieobojętne dla lektury i interpretacji Biblii; chodzi o osoby znajdujące się – podczas ich formacji szkolnej i akademickiej – pod wpływem nie tylko wierzących mistrzów, ale także agnostyków i ateistów.

Mimo presji ideologii ateistycznej i wrogiej wobec Kościoła w Polsce studiujący teologię byli kształceni w środowiskach dość jednorodnych: na wydziałach kościelnych, w seminariach duchownych oraz w innych instytucjach diecezjalnych i zakonnych. Obecnie wzrasta liczba absolwentów teologii na różnych stopniach studiów – również o profilu biblijnym, którzy pochodzą ze środowisk odmiennych od tych wymienionych wyżej. Ta radykalna zmiana nie jest dostatecznie dostrzeżona prawdopodobnie z dwóch powodów.

Pierwsza przyczyna wynika z przekonania, że niewiele się zmieniło, ponieważ prawie wszyscy wykładowcy Pisma Świętego, podobnie i innych przedmiotów teologicznych, pochodzą ze środowisk kościelnych. Taka sytuacja nie potrwa długo. Druga przyczyna nierozpoznania nowych warunków bierze się z utożsamiania obecnej sytuacji państwowych wydziałów teologicznych w Polsce z doświadczeniem wydziałów teologicznych w krajach języka niemieckiego. Nasza sytuacja jest jednak o wiele bardziej złożona w odniesieniu do początków wydziałów teologicznych oraz bardziej zróżnicowana w związku z ich pozycją w strukturach uniwersyteckich.

2. Kontekst zróżnicowany²

Nieprecyzyjne jest mówienie o powrocie teologii na uniwersytety państwowe. Nie powróciła ona na Uniwersytet Warszawski ani na Uniwersytet Jagielloński, które miały wydziały teologiczne w pierwszych latach powojennych. W 1954 r. władze komunistyczne zlikwidowały te wydziały, tworząc w ich miejsce Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie jako ośrodek łatwiejszy do kontrolowania. Zarówno jej przekształcenie w ubiegłej dekadzie w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jak analogiczny rozwój Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i powstanie ostatnio Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II oznacza, że dwa najważniejsze uniwersytety państwowe w Polsce pozostaną bez wydziałów teologicznych.

Najbardziej zasłużony dla studiów biblijnych jest Instytut Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Choć jest on współfinansowany z budżetu państwa, to jednak pozostaje niezależny od struktur państwowych. Instytut ten zajmuje mocną pozycję nie tylko w ramach Wydziału Teologii KUL, ale i całej lubelskiej uczelni.

Pozycja innych wydziałów teologicznych nie jest podobnie wyróżniona. W okresie przedwojennym w granicach niemieckich wielkie znaczenie miały dwa fakultety teologii protestanckiej i katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W tym przypadku nie powiodła się próba pójścia śladem fakultetu poznańskiego, który w 1998 r. został włączony w struktury Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Wszystkie inne wydziały teologiczne powstały zupełnie od nowa jako jednostki uniwersyteckie. Wśród nich należy wyodrębnić dwie kategorie funkcjonowania w ramach struktur uniwersyteckich. Dwa wydziały powstały razem z nowo utworzonymi uniwersytetami państwowymi: Uniwersytetem Opolskim w 1994 r. oraz Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w 1999 r. W ten sposób obydwie jednostki funkcjonują od początku na równych prawach z innymi wydziałami tych uniwersytetów, a nawet mogły je wyprzedzić w zdobywaniu pełni praw akademickich. Natomiast mniej uprzywilejowaną pozycją

² Na temat uwarunkowań obecności teologii na uniwersytetach państwowych z odnośnikami do artykułów ukazujących powojenne losy teologii akademickiej; zob. W. Myszor, *A Faculty of Theology at a State University*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 41(2008)2, s. 269-280.

– przynajmniej w pierwszym okresie ich istnienia – cieszą się wydziały teologiczne, które zostały utworzone kilka dekad później niż przyjmujące je uniwersytety w Toruniu, Katowicach i Szczecinie³.

3. Kontekst polityczny

Eliminacja teologii z uniwersytetów państwowych odpowiadała ateizmowi ustroju komunistycznego mimo otwarcia się na nią ze strony przynajmniej części świata akademickiego. Na Górnym Śląsku już w 1945 r. powstał Obywatelski Komitet Przygotowawczy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w którego składzie znajdował się również delegat biskupa katowickiego. W tamtym czasie projekt nie mógł zostać zrealizowany z powodu planu ujednoczenia regionu jako ośrodka przemysłu ciężkiego. Dopiero w 1968 r. utworzono Uniwersytet Śląski, który w zamierzeniu władz miał być narzędziem walki ideologicznej w kontekście wydarzeń marcowych. Z tego też powodu od początku jego istnienia była wywierana silna presja władz partyjnych na dobór kadr oraz realizację programów dydaktycznych i badawczych w instytutach o profilu humanistycznym i społecznym. Jakie jest miejsce teologii na uniwersytecie z taką przeszłością?

Określenie „czerwony uniwersytet”, które czasem bywało kojarzone z ośrodkiem katowickim, nie odpowiada ani teraźniejszości Polski niepodległej, ani przeszłości przed 1989 r. W noc wprowadzenia stanu wojennego Uniwersytet Śląski był jedyną szkołą wyższą, której rektor oraz prorektor zostali internowani razem z dziesiątkami innych wykładowców, pracowników biblioteki i obsługi technicznej. W stanie wojennym szczególnie represjonowano pracowników i studentów – również dlatego, że utrzymywali kontakty z lokalnym środowiskiem kościelnym. Uniwersytet Śląski jest jednym z nielicznych polskich ośrodków akademickich, gdzie systematyczne badania dotyczące tajnych współpracowników przeprowadziła specjalna komisja ustanowiona przez senat

³ Wydziały teologiczne w Toruniu i Katowicach rozpoczęły działalność akademicką w 2001 r., podczas gdy Uniwersytet Mikołaja Kopernika powstał w 1945 r., zaś Uniwersytet Śląski został założony w 1968 r. Wydział w Szczecinie został utworzony w 2003 r., a Uniwersytet Szczeciński powołano do istnienia w 1984 r.

uczelni. W odróżnieniu od uniwersytetów w centrach opozycji antykomunistycznej (Wrocław i Gdańsk) inicjatywa utworzenia wydziału teologicznego pochodziła ze środowisk akademickich, mimo początkowego braku zainteresowania tym projektem ze strony władz kościelnych. W 1998 r. ponowiona⁴ i jednomyślnie przyjęta uchwała Senatu UŚ spotkała się z pozytywną odpowiedzią władz kościelnych. W tym klimacie wydział teologiczny funkcjonuje dzisiaj w strukturach Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ten pozytywny obraz pozwala na krytyczną ocenę korzyści i ograniczeń dla studium Biblii na uniwersytecie państwowym.

4. Uwarunkowania nieprzewidziane

Teksty biblijne są przedmiotem materialnym badań i studiów także na innych wydziałach UŚ: Filologicznym (Katedry Filologii Klasycznej i Literatury Porównawczej) oraz Nauk Społecznych (studia historyczne i filozoficzne). Z tego powodu można było oczekiwać współpracy między tymi strukturami a wydziałem teologicznym przede wszystkim na polu dydaktyki studiów tekstów starożytnych. Kiedy powstał wydział teologiczny, proponowano wymianę wykładowców, by zaoferować studentom danej jednostki jak najbardziej zróżnicowane wykłady i ćwiczenia (np. na filologii kursy języków starożytnych). Wymiana ograniczyła się do pojedynczych przypadków oraz prowadzenia i recenzowania nielicznych prac magisterskich i doktorskich. Rezygnacja z projektu wynikała raczej z trudności praktycznych finansowania zajęć dydaktycznych w ramach określonego na danym wydziale pensum niż z jakichś uprzedzeń o charakterze ideologicznym. W pierwszych latach istnienia wydziału teologicznego Zakład Teologii Biblijnej razem z Katedrą Filologii Klasycznej zorganizował międzynarodowe konferencje poświęcone analizie pragmatycznej tekstów biblijnych oraz problematyce ich tłumaczeń. Owocem tej współpracy są wspólne publikacje⁵. Również w tym przypadku ograniczony zakres

⁴ Z ideą jego powołania wystąpiło środowisko akademickie już na samym początku wolnej Polski; zob. W. Myszor, *A Faculty of Theology at a State University*, s. 270.

⁵ A. Kucz, A. Malina (red.), *Interpretacja (w) dialogu. Tożsamość egzegezy biblijnej*, Kielce 2005; ciż (red.), *Ethos and Exegesis*, Katowice 2007.

współpracy naukowej wynika z problemów przy wspólnym finansowaniu projektów przedstawianych przez różne wydziały.

Zamiast wymiany pracowników naukowo-dydaktycznych ujawnił się dość nieoczekiwany fenomen. Studenci oraz doktoranci różnych wydziałów uczestniczą w zajęciach prowadzonych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Podejmowanie równoległych studiów cieszy się dość dużą popularnością wśród zainteresowanych studium naukowym Pisma Świętego. Czego szukają osoby zainteresowane takimi studiami?⁶ Jakie są ich motywacje pogłębienia wiedzy humanistycznej właśnie w zakresie teologii biblijnej? Jak można odpowiedzieć na takie zapotrzebowanie?

5. Tożsamość egzegezy biblijnej

Na pewno kompetencje językowe, literaturoznawcze i historyczne są niezbędne do zaspokojenia wymienionych oczekiwań. W dyskusji między egzegetami od ćwierć wieku podnoszona jest kwestia tożsamości egzegezy biblijnej. Czy charakter wyróżniający egzegezę biblijną zależy tylko od osobistej relacji biblisty do studiowanych tekstów?⁷ Taka relacja – na pewno wyraźnie zauważalna w niektórych przypadkach – w rzeczywistości jest najczęściej bardzo trudna do weryfikacji oraz nie może być ujęta w zobiektywizowanej metodologii egzegetycznej. Co zatem może i powinno odróżniać warsztat przeprowadzającego egzegezę tekstów biblijnych na wydziale teologicznym od studiującego te teksty na innych wydziałach uniwersyteckich?⁸

A. Rozróżnienia niewystarczające

Obiektywne uznanie rzeczywistości poświadczonej przez teksty wpływa na określenie tożsamości ich egzegezy. Gdy nie bierze się pod uwagę

⁶ Wybierając studia o specjalności ogólnej, a nie nauczycielskiej nie są zainteresowani pracą jako katecheci w szkolnictwie.

⁷ Na rolę tego stosunku egzegety do Biblii wskazywali dyskutanci sesji na *Biblicum* w dn. 4 maja 2010 r. (m.in. M. Gilbert).

⁸ Analogiczne pytania można odnieść do rozróżnienia między innymi dyscyplinami teologicznymi a dyscyplinami nauk społecznych i humanistycznych.

roli Boga w powstaniu tych tekstów, wówczas pojawia się tendencja odśrodkowa: teksty uważane za jedność kanoniczną (Pięcioksiąg, Iza-jasz, Psalmy) coraz bardziej oddalają się od siebie; Stary i Nowy Testa-ment coraz mniej są traktowane jako części tworzące większą całość. Tendencja ta ujawnia się na płaszczyźnie filologicznej, historycznej i teologicznej.

Różnice filologiczne oddalają coraz bardziej grecki Nowy Testament od Biblii Hebrajskiej. Teksty biblijne mogą być czytane i interpretowane jak inne starożytne teksty judaizmu i chrześcijaństwa. Podkreślenie aspektu literackiego domaga się skorzystania ze współczesnej lingwi-styki, krytyki literackiej oraz retorycznej. Wymóg stałego powiększania kwalifikacji doprowadził do wykształcenia dwóch kategorii specjali-stów, w pracy egzegetycznej często odseparowanych od siebie: egze-geetów Starego Testamentu (wyspecjalizowanych w filologii semickiej) i egzegeetów Nowego Testamentu (specjalistów w filologii greckiej). Tę specjalizację można ocenić pozytywnie, ale jak uzasadnić obecność teo-logii obok dziedzin nauk humanistycznych oraz egzegezy wśród dyscy-plin filologicznych?

Historyczny dystans powiększa się wraz z silniejszym powiązywaniem tekstów z ich pierwotnym środowiskiem. Konieczne jest uwzględnienie *Sitz im Leben*: przy analizie tekstów starotestamentowych muszą być bra-ne pod uwagę uwarunkowania socjologiczne, historyczne i religijne wy-stępujące na różnych etapach długiej historii Izraela; przy badaniu tekstów nowotestamentowych analogiczne okoliczności ich powstawania w pier-wotnym chrześcijaństwie. Nie ma więcej miejsca dla teologii biblijnej, ale zamiast niej pojawiają się historia religii starożytnego Izraela i historia religii początków chrześcijaństwa⁹.

Czy integralny charakter egzegezie biblijnej jako dyscyplinie nie tylko historycznej i/lub filologicznej mogą zapewnić podejścia typu synchronicznego? Jeden z postulatów współczesnej hermeneutyki wy-maga większego powiązania między tekstami „niezależnymi” W ostat-nich dekadach koncentracja na tekście, która pomija jego umieszczenie

⁹ Taki sposób uprawiania teologii sprawia, że teolog przekształca się w religioznawcę, ewentualnie w filozofa religii; por. W. Myszor, *Teologia aka-demicka: jej granice i ograniczenia*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43(2010)1, s. 144-145.

i wzajemną relację z konkretną historią, prowadzi do uwzględnienia funkcjonalnego i estetycznego wymiaru tekstów rozważanych w ich ostatecznym kształcie. Współczesna hermeneutyka uwydatnia rolę odbiorcy tekstu traktowanego jako całość. Chociaż w podejściach typu retorycznego, narracyjnego, strukturalistycznego i pragmatycznego tekst biblijny może być rozważany w swojej jedności, to jednak ta jedność pochodzi z założeń zastosowanych metod, a nie z samego tekstu. Dalej nie jest on rozważany ani w relacji do historii, ani w związku z jego sensem wyrazowym. W tym przypadku można jedynie mówić o tendencji przybliżania do siebie pojedynczych tekstów i ich zbiorów, a nie o rzeczywistym określaniu ich granic i łączeniu ich w całość na podstawie obiektywnej zasady.

Lektura tekstów biblijnych powinna odsłonić ich bogatą różnorodność, nie tylko historyczno-kulturową i literacką, ale również teologiczną. Egzegeta powinien wówczas postawić sobie pytanie: W jaki sposób można wykazać „ukrytą i głęboką jedność, która jako motyw przewodni wiąże tak bardzo różne księgi pochodzące z tak bardzo odmiennych kontekstów”¹⁰. Jedność Biblii bowiem nie może istnieć tylko na płaszczyźnie historycznej, literackiej i religijno-kulturowej. Podstawowej zasady, która ją zapewnia, należy szukać gdzie indziej.

B. Rozróżnienia konieczne

Teksty biblijne, chociaż są dokumentami literackimi i utworami literackimi, do których sięga zarówno historia starożytności, jak i historia literatury, zawsze i przede wszystkim są świadectwem rzeczywistego objawienia Bożego. Z tego powodu ich studium, które jest prowadzone tylko z jednostronnej perspektywy pomijającej to objawienie, przeciwstawia się obiektywizmowi mającemu być wyróżnikiem metody historyczno-krytycznej. Samo powstawanie poszczególnych tekstów, następnie ich ostateczne ustalenie, zebranie i połączenie w całość stanowi integralną część dziejów objawienia. Stary i Nowy Testament powstały we wzajemnym powiązaniu z wierzącymi wspólnotami Izraela

¹⁰ G. Segalla, *Teologia Biblica: necessità e difficoltà. Per una teoria olistica della Rivelazione attestata nella Bibbia*, w: M. Tàbet (red.), *La Sacra Scrittura anima della teologia*, Città del Vaticano 1999, s. 39.

i Kościoła. Powstanie tych wspólnot nie tłumaczy się wyłącznie okolicznościami odgrywającymi rolę przy tworzeniu się innych zbiorowości ludzkich. Z tego powodu nie wystarcza ujmować teksty biblijne wyłącznie tak, jak wszystkie inne świadectwa powstawania tych zbiorowości: nie można ograniczać się tylko do językowych, socjologiczno-historycznych i religijnych czynników decydujących o powstaniu, kompozycji i ostatecznym kształcie tych tekstów. Albowiem – oprócz tych wszystkich „naturalnych” uwarunkowań – przestrzeń działania jednego i tego samego Boga oraz przyjęcia przez ludzi tego działania jest właściwym kontekstem Pism Świętych Izraela i Kościoła. Obydwa Testamenty są zarówno świadectwem działania Bożego w objawieniu, jak i świadectwem odpowiedzi ludzi (Izraela i Kościoła) na to Boże działanie. Przez ten dialogiczny charakter stanowią one wyraz wiary zasadniczo różniącej się od wielorakich wierzeń religijnych poświadczanych przez inne teksty religijne. Mimo swej różnorodności, a czasem pewnych niespójności czy nawet sprzeczności ta właśnie relacja do rzeczywistego działania jednego i tego samego Boga stanowi o jedności Starego i Nowego Testamentu: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2). Jedność między dwoma częściami Biblii można w pełni ująć przy uznaniu prymatu działania Bożego. Doprowadziło ono do powstania najpierw Izraela, potem Kościoła oraz odpowiednio ich Świętych Pism¹¹.

Podsumowując, można wskazać na dwie konsekwencje – jedną negatywną, a drugą pozytywną – przedstawionych powyżej rozróżnień:

1. Teologów i egzegetów tekstów biblijnych odróżnia nie tyle relacja osobista do badanych tekstów, ile obiektywne uznanie rzeczywistości poświadczanej przez te teksty. Jeśli pominąć to uznanie, ich praca może nie traci natychmiast na wartości, ale nie ma już uzasadnienia

¹¹ Por. A. Malina, *Jedność Bożego planu zbawienia*, *Collectanea Theologica* 73(2003)1, s. 139-142.

jako badanie odróżnione od studiów prowadzonych na innych wydziałach i finansowanych przez oddzielne środki¹².

2. Uznanie tożsamości egzegezy biblijnej wyraża się przede wszystkim w wyborze tematów badawczych, w odróżnieniu przedmiotu właściwego dla nauk teologicznych oraz w podporządkowaniu temu przedmiotowi badań nad zagadnieniami „odległymi” (od teologii). Gdzie mamy nauczać najważniejszych dla teologii treści i prowadzić badania nad jej głównymi tematami: Bóg, Chrystus, Duch Święty, przeznaczenie człowieka i świata, jeśli nie w ramach egzegezy biblijnej, jeśli nie na wydziale teologicznym – również tym państwowym? Takie studium Biblii może rzeczywiście wzbogacić resztę uniwersytetu, ponieważ tylko teologia, której podstawą jest odpowiednio pojmowana egzegeza biblijna, dysponuje narzędziami i metodami odpowiednimi do podjęcia refleksji prowadzonej już w pierwszych uniwersytetach i zmierzającej do odkrycia wielorakich wymiarów prawdy.

Ks. dr hab. Artur Malina, SBP 101

¹² Na przykład kontekst historyczny Galilei w czasach Jezusa może być przedmiotem materialnym badań prowadzonych i określonych w ramach metodologii właściwych dla nauk społecznych i historii religii. Samo jednak określenie „Galilea Jezusa” jest wówczas tylko konwencjonalne i właściwie nie jest akceptowane przez inne dyscypliny. Nie należy raczej zajmować się tym regionem w pierwszym okresie rzymskim? Dlaczego odnosić studium historyczne i społeczne tego regionu do pewnego „marginalnego Żyda”?